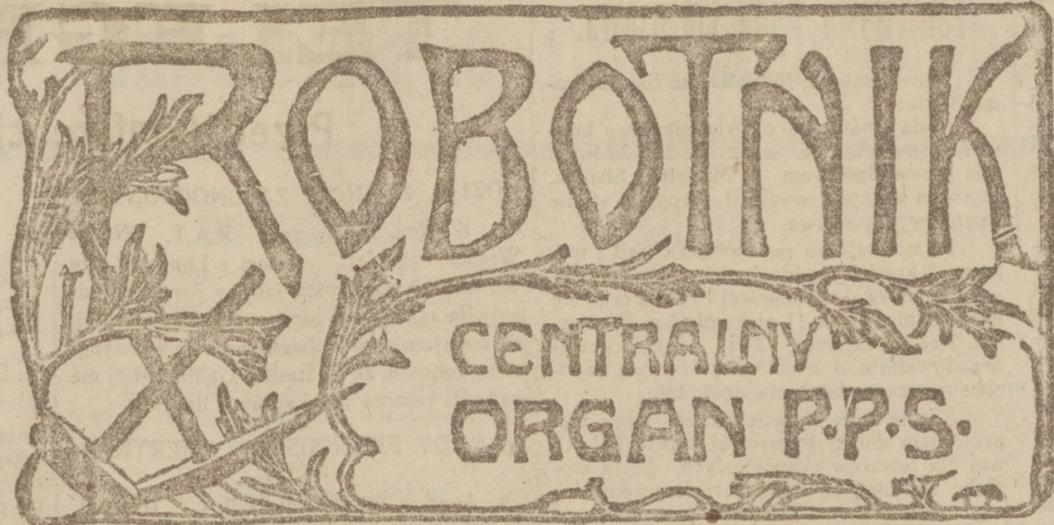


Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) Mk. 75
Nekrologi „ 50
zwyčajne „ 40
drobne za jeden wyraz „ 10
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetr.
Ogłoszenia w NfN niedziel. o 25% droższe.
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:
W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 550.—
rez odnośnienia „ 500.—
Na prowincji miesięcz. „ 550.—
Zaprawica „ 750.—

Redakcja przyjmie interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk.—na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Listy z Paryża.

Wrażenie mowy Lloyd George'a. — Ks. Lutolski ofuknięty. — „Ere Nouvelle“ przeciwko Polsce.

(Korespondencja własna).

Napięcie zainteresowania we wszystkich kolach społeczeństwa francuskiego, po kosztownej replice Lloyd George'a Poincarému, jest istotnie tym razem wielkie. Całe rusztowanie, na którym się wznosił nowy gabinet ministerjalny, jest tą mową premiera angielskiego — podminowane. Zasada Poincarégo, by zastąpić dotychczasowe konferencje dawną przedwojenną dyplomacją, a także by niedopuszczyć przedstawicieli Bolszewji na konferencję genezyjską, lub w każdym razie ograniczyć na niej ich rolę „do minimum“, jak i żądania od Niemiec większych gwarancji reparacyjnych i możliwie szerszej okupacji brzożów Renu — została pobita nie tylko przez Lloyd George'a, ale co najważniejsza, znalazła mowa ta poklask w radykalnych i robotniczych sferach społeczeństwa francuskiego.

Sfery te dobrze rozumieją, że to demokratyczne i bardziej odpowiadające obecnej rzeczywistości, traktowanie sprawy przez Lloyd George'a, nie wypływa z jego wyższej etyki politycznej, ale jest uzależnione od interesów imperjalizmu angielskiego, od wielkiego wpływu partii robotniczej w Anglii na bieg polityki angielskiej i t. d., ale, że w przybliżeniu kierunek tej polityki odbudowy ekonomicznej Europy idzie po linii demokracji — znajduje ona oddźwięk w klasie pracującej. Niemalże przyczyną się do tego niepopularność Poincarégo, zarzuty stawiane mu poważnie za jego moralny udział w przedłużaniu wojny i jej wybuchu. Te zarzuty są tak uporczywe, że, jak dowiadujemy się, Poincaré zamierza ogłosić żółtą księgę ze swej działalności przed i w czasie wojny. Pisma robotnicze, niezależnie od kierunków, inaczej nie nazywają go, jak Poincaré-wojna, lub Poincarow, końcówkę jego nazwiska zmieniając na rosyjską, by w ten sposób wytknąć mu przyjaźń jego z caratem, a zwłaszcza z ambasadorem carskim, Izwolskim.

Z błędów polityki Bloku Narodowego, który postawił na nogi gabinet Poincarégo, korzysta imperjalizm angielski, który chętnie milczy o własnych grzechach, a nawołując wspaniałomyślnie do pokoju i odbudowy Europy, sam jeszcze do niedawna, (a może i obecnie) prowadził w Malej Azji nieczystą politykę wobec Turcji, pchając Grecję do krwawej z nią wojny, a wszystko to, by kapitaliści angielscy dostali w swe ręce źródła ropy i inne bogactwa naturalne. Uczucia przykrości doznaje się, gdy w zaciętej polemice, niektórym pisma, aż skrzydła idealne przypinają człowiekowi, który wszak reprezentuje tylko „złotego cielca angielskiego“ ale nie humanitarne idee polityczne.

I nasza polityka zagraniczna, która z jednej strony powinna się wystrzegać ulegania polityce francuskiego Bloku Narodowego, starając się natomiast swoją wewnętrzną i zewnętrzną polityką zacieśniać węzły z demokracją francuską, — z drugiej strony winna być czujną na machinacje ka-

pitalizmu angielskiego, który najwyraźniej przeciw nam, jak wiadomo, idzie ręką w rękę z kapitalizmem niemieckim. I tak, poważnie francuskie pisma przebąkują, że na piśmienną notę Poincarégo, między innymi ma odpowiedzieć Lloyd George, że w żadnym razie Anglija nie wtrąci się w razie zaatakowania Polski przez Niemcy.

Tu w Paryżu zdają sobie dobrze sprawę we wszystkich sferach, jak ważne i trudne jest zadanie polskiej polityki zagranicznej i, niestety, jak ubogie są w tym względzie siły Polski, a opinia o polskiej reakcyjności jest tak rozwieleniona, i nawet imponuje ona tak dalece francuskiej reakcji, że ta aż niejednokrotnie naszej reakcji musiała cugle nakładać.

Pamiętne tu są, choć na szczęście mało uczęszczane odczyty księdza Lutolskiego o „Polsce i katolicyzmie“, o tem, że bolszewizm jest żydowską robotą i t. p. bzdury obłąkanego kapłana. Otóż możemy z całą pewnością powiedzieć, że wśród zebranych przedstawicieli reakcji francuskiej odczyty te wzbudziły niesmak i niedowierzanie. Na przyjęciu u biskupa Badrillarta — jak mi oznajmił naoczny świadek — ks. Lutolski został ofuknięty przez jednego z dygnitarzy Kościoła za szerzenie waśni religijnych i rasowych. I czyż mamy prawo się dziwić, że nawet słuszne nasze sprawy nie znajdują często posłuchu należytego, bo tak różni Lutolskowie obniżyli kurs naszej opinii?!

Z tych przeciwpolskich nastrojów korzystają pisma nieprzychylnie nam, do których należy postępowy dziennik „Ere Nouvelle“, coraz częściej napastliwe piśmij artykuły przeciwko Polsce. Wiemy dobrze, iż obecnie czasopismo to jest subsydjowane przez Litwinów i wiemy, komu zawdzięczamy dzisiejszy artykuł „Ile nam jest winna Polska?“ Autor tego artykułu, po wylczeniu przypuszczalnych wydatków na armję Hallera, na wyprawę ukraińską (z ironicznymi wycieczkami pod adresem wojsk polskich), specjalnie długo się zatrzymuje na wyprawie Żeligowskiego przeciw „pokojowej Litwie“, dowodząc, że cały ekwipunek tej armji i jej utrzymanie od półtora roku szło na koszt Francji.

W końcu autor zapytuje się, czy Francja jest dość bogata, by nie tylko wydawać pieniądze na cele obronne Polski, ale jeszcze czynić wyprawę niebezpieczną dla pokoju świata i wejść w otwartą walkę z Ligą Narodów. Autor wzywa wobec tego deputowanych i parlament, by zażądali rachunku od Polski, powołując się też na artykuł w „New-York-Heraldzie“ naszego handlowego delegata w Paryżu.

Artykuł p. Doleżala miał na celu uspokojenie sfer finansowych francuskich, co do wypłacalności polskiej, gdy tymczasem autor artykułu w „Ere Nouvelle“ zmienił tendencyjnie i złośliwie jego sens, przedstawiając całą sprawę z punktu widzenia „litewskiego“.

Gdybyśmy nie znali sprężyn całej tej sprawy, to poważniejszemu rozpatrzeniu poddałibyśmy i samą myśl artykułu. Czy na te wszystkie machinacje nasza

urzędowa polityka zagraniczna potrafi zareagować?
Hieronimo.
Paryż, 24 stycznia 1922.

W rocznicę stracenia „Proletarijczyków“

Obchód w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

23 stycznia stanowi dla robotników polskich jedną z najdroższych i najświętszych rocznic, — rocznicę stracenia na stołkach cytarjów 4 członków rewolucyjnej partji „Proletarijat“: tow. tow. Kumińskiego, Bardowskiego, Osowskiiego i Pietrusińskiego. To też tłumnie zebrał się wczoraj robotnicy, by w 56 rocznicę stracenia „Proletarijczyków“ — uczcić ich śmierć bohaterską i wysłuchać historii tych lat męczeńskich, gdy tworzyły się pierwsze kadry bojowników myśli socjalistycznej w Polsce.

Na uroczystym obchodzie wczorajszym przewodniczył weteran „Proletarijatu“ tow. A. Dębski; do Prezydium zaproszono, między innymi, tow. tow. Daszyńskiego, Holówkę, Kwapińskiego, Pesnera i innych. Trybunę przystrojono uroczysto czerwonymi sztandarami i portretami bohaterów „Proletarijatu“.

Słowo wstępne wygłosił A. Dębski, charakteryzując stan zniechęcenia i apatii, jaki ogarnął całą Polskę po powstaniu 63 roku. Hasło pracy organicznej, któremu hołdowały wówczas polskie klasy posiadające, a nawet polska inteligencja, było w istocie hasłem: bogactwo się! Podczas, gdy na Zachodzie i na Wschodzie istniał silny, zorganizowany ruch rewolucyjny, coraz szersze ogarniający kregi, w Polsce kiełkowały dopiero zarodki myśli socjalistycznej, przywiezione z zagranicy przez pierwszych bojowników polskiego socjalizmu, jak Ludwik Waryński, i dopiero organizacja „Proletarijat“, na początku lat dziewięćdziesiątych, skryształizowała ruch robotniczy w Polsce.

Następnie tow. Dębski mówił o niesłychanie ciężkich i trudnych warunkach, w jakich działała członkowie „Proletarijatu“, o represjach, stosowanych wobec nich przez władze carskie, szczególnie po upadku „Narodnej Woli“, oraz o ogromie pracy, jakiego przecieży dokonała organizacja, pomimo aresztów, przesładowań wszelkiego rodzaju do wyroków śmiertelnych włącznie. Z chwilą upadku „Narodnej Woli“, — boleśnie zawiodła też wiara, która dotychczas ożywiła całą działalność „Proletarijczyków“, wiara w bliski wybuch rewolucji socjalnej i obalenie rządów carskich w Rosji — w przecieży lat najbliższych — ale nie zdolała to złamać polskiego ruchu robotniczego.

Dokonał i wyzempujący referat wygłosił o „Proletarijacie“ tow. poseł Norbert Barlicki. Scharakteryzował wady społeczeństwa polskiego po katastrofie roku 63, która najlepszą część narodu pozbawiła życia na polu walki, rozproszyła na Syberji, emigracji, a całą Polskę pokryła stygmatem niewiary: „porzucenie wszelką nadzieję“, prelegent podkreślił, że właśnie nadzieję tę porzucili ci, którzy mieli najwięcej do stracenia, t. j. klasy posiadające w Polsce, hołdujące zasadom t. z. „pracy orga-

nicznej“, sprowadzającej się w życiu do troski o wygodę osobistą i do zupełnego zaprzacenia duchowego. Duch ugody, który opanował polską szlachtę i polskie mieszczaństwo, stał się niejako przymierzem naszych klas posiadających z wladzami rosyjskimi przeciwko polskiemu robotnikowi, dżezonemu i wyzyskiwanemu, pracującemu nieraz po 15 godz. na dobę, trzymannemu w jałunajwiększej ciemności.

I w takich warunkach przybywać zaczęli do kraju pierwsi zwiastuni wielkich bojów ideowych, jakie toczyły się poza granicami Polski na Zachodzie i Wschodzie. Pierwsi emisariusze polskiego socjalizmu: Piaskowicka, Waryński i inni.

Tow. Barlicki obszernie scharakteryzował warunki, w jakich odbywała się ta pierwsza, najtrudniejsza robotą. Nieznajomość warunków, brak doświadczenia i t. p. przyczyniły się w głównej mierze do tego, że ta początkowa działalność pierwszych socjalistów polskich odznacza się brakiem określonej taktyki, błędami i niejasnością pewną, którą dopiero życie samo usunie. I tak — „proletarijczycy“ bali się wprost zagadnienia narodowościowego, unikali wogóle polityki, uważając, że tylko rewolucja społeczno-ekonomiczna wyzwolić może klasę robotniczą.

Ale samo życie, w miarę krystalizowania się programu „proletarijczyków“ — zmuszało ich do łezzenia się z odrębnościami środowiska, z odrębnościami narodowościowymi i tak np. w układzie, zawartym w r. 1884 r. między Komitetem Centralnym partji „Proletarijat“ a Kom. Wyk. „Narodnej Woli“, wyraźnie figuruje bardzo znaczące zastrzeżenie, że — K. C. „Proletarijatu“ jedynie w walce przeciw organom centralnym władzy carskiej podporządkowuje się komendzie Kom. Wyk. „Narodnej Woli“, pozatem w działalności swej na terenie Polski i Litwy jest zupełnie swobodny i nieskrępowany, i z chwilą upadku parady — wolny od wszelkich zobowiązań wobec „Narodnej Woli!“ Nie pozostał również bez znaczenia wpływ „Narodnej Woli“, stojącej na gruncie spisków politycznych, a szczególniej udziały zamach na Aleksandra II w roku 1881: „Proletarijat“ powołał wprowadza do swego programu i zagadnienia polityczne, choć z początku są one jeszcze bardzo mgławicowe.

Tow. Barlicki omówił następnie program „Proletarijatu“ i jego najważniejsze sprawy. Pierwszy punkt programu stanowiło zagadnienie rewolucji społecznej, — środkiem walki miał być przedewszystkiem tenor ekonomiczny wobec fabrykantów i funkcjonarjuszw fabryk.

W roku 1892 „Proletarijat“ stworzył już silną zorganizowaną partję, z komitetem wykonawczym na czele. Prelegent podkreślił niezwykłą wydatną działalność wydawniczą partji, która pomimo represji, wydawała broszury,

piętna — i to nietylko zagrańca (jak „Równocześnie”, „Przedświt” i „Walka klas”) ale nawet w Warszawie zdobano odbić we własnej drukarni 4 numery pisma „Proletariat”.

Praca przywódców miała coraz głębszy i szerszy odzew w masach robotniczych i tak np. w kwietniu 1883 r. wybuchł pierwszy wielki strajk w fabryce żyrdawskiej (zakńczony zwycięstwem), a w ślad za tem strajki w Łodzi, Warszawie, Zgierzu.

W roku 1883 rozpoczęły się masowe areszty wśród proletariatu (we wrześniu aresztowany został Ludwik Waryński), i odłód widać wzrastały prześladowania i represje. 28 listopada 1885 r. 20 proletariatu, wybranych przez władze na ofiary z pośród masy zaaresztowanych, zostało oddanych pod sąd wojenny. Na mocy z góry już przygotowanego wyroku 4 z nich: tow. tow. Bardowski, Kunicki, Ossowski i Pietrusiński — zginęli na szubienicy w dn. 28 stycznia 1886 r. (z okazji „Niech żyje rewolucja społeczna”), a reszta została na długie lata katorgi!

Ala, jak zaznaczył z mocą tow. Barlicki, idea z którą umierali proletariatu na stołkach cykadek, musi być i jest nieśmiertelna! W roku 1886 r. proletariad był już prawie zlikwidowany, ale w r. 1888 nach rewolucyjny rozpoczyna się w Polsce na nowo, aby ostatecznie, w r. 1893 skamieniać w P. P. S., będącej już od tej chwili rzeźniczką polskiej klasy robotniczej.

Uroczysty obchód wczorajszy urozmaicił artysta teatr Polski, p. Zelwerowicz, przesłuchaniem odczytaniem wiersza Sieroszewskiego p. t. „Czegoś chcą?”, oraz chór robotniczy O. K. R. — odśpiewaniem szeregu pieśni rewolucyjnych.

Wyszła z druku książka ST. ANDRZEJA RADKA

Ostatnia Deska Ratunku

Wstęp napisany przez Z. Kisielewskiego. — Ostatnia deska ratunku. — Między miotem a kowadłem. — Monopol w Promniku. — Czasy. — Dwa śluby. — Polityk. — Korespondencja. — Jak odciec Ryzek chciał „robić” żandarma. — Woś. — Moglika siostry. — Szczy kątek. — W studni. — Majdan. — Nieudały zamach.

Nakładem Księgarni Robotniczej (Współna Nr. 17).

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, oraz we wszystkich Księgarniach.

Państwowa Rada Finansowa.

Biuro Prasowe Ministerjum Skarbu komunikuje:

Rada finansowa odbyła pierwsze konstytucyjne zebranie w dniach 27 i 28 b. m. pod przewodnictwem p. Ministra Skarbu, który na wstępie wygłosił exposé o stanie finansowym państwa.

Po uchwaleniu regulaminu obrad i wyborze 3 komisji, a mianowicie: przemysłowo-handlowej, finansowej i rolnej oraz ich przewodniczących (1-ej komisji p. Boniewski, 2-iej dr. Szarski, 3-iej Al. Baczyński) objadowano nad środkami zniżki cen i sposobem przeciwdziałania drożyznie.

Między innymi debatowano także nad projektem zniżki towarowej taryfy kolejowej dla towarów eksportowych, która mogłaby wpłynąć na żywszy ruch przemysłowy, zmniejszeniem bezrobocia i polepszeniem bilansu handlowego, który to bilans w listopadzie 1921 r. poraz pierwszy wykazuje przewyżkę wywozu nad przywozem, a to według obliczeń i zestawień Głównego Urzędu statystycznego.

Rada finansowa nad wspomnianymi kwestjami ma się zastanawiać i w najkrótszym czasie opracować odpowiednie wnioski.

Ma też obradować nad zarządzeniami, zmierzającymi do przeprowadzenia dalszych oszczędności w administracji.

Pod obrady zostały wzięte między innymi i sprawy następujące:

- 1) Zawieranie umów ubezpieczeniowych w walutach obcych;
- 2) zniesienie subsydjowania humanitarnych instytucji krajowych i zagranicznych w sprawach celnych;
- 3) kredytowanie należności celnych instytucjom i firmom prywatnym;
- 4) przewalutowanie kapitałów akcyjnych.

Najważniejszy punkt obrad stanowiła sprawa długów przedwojennych. Rada finansowa po wyczerpującej dyskusji wypowiedziała się jednomyślnie przeciwko jakiegokolwiek rewizji ustalonych ustawowo relacji wierzytelności w walutach zaborczych oraz przeciwko przerachowaniu długów, jak i przeciwko wprowadzeniu moralatorium, a to ze względu na chaos, jakoby powstał w życiu gospodarczym oraz ze względu na autorytet odnośnych ustaw i powagę jednostki monetarnej Polski.

Członkowie Rady finansowej podjęli się wypracowania kilku projektów ustawodawczych we wskazanym bliżej zakresie, oraz w odpowiedni sposób, ponadto zaś współpracy w opracowaniu inwentarza majątku państwa.

TELEGRAMY.

Przed konferencją w Genui.

UDZIAŁ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Wiedeń, 28 stycznia. P.A.T. „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Londynu, że wszystkie wiadomości, jakoby Ameryka odmówiła udziału w konferencji genueńskiej, są co najmniej przedczesne. Z Waszyngtonu donoszą, że na Radzie Gabinetowej nie zapadła jeszcze w tej sprawie decyzja.

NARADY FRANCUSKO-AMERYKAŃSKIE.

Londyn, 29 stycznia. P.A.T. (Havas). W tutejszych kołach amerykańskich przypisują zapowiedzianej wizycie ambasadora Harvey'a u Poincaré'go wyjątkowe znaczenie ze względu na możliwość zmiany stanowisk obydwu rządów wobec konferencji genueńskiej.

WYJAŚNIENIE RZĄDU AMERYKAŃSKIEGO.

Waszyngton, 28 stycznia. P.A.T. Departament stanu zaprzecza wiadomości, jakoby Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie, Harvey, miał przedstawić prezydentowi ministrów, Poincaré'mu, stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie udziału Stanów Zjednoczonych w konferencji w Genui. Harvey nie otrzymał w tej mierze instrukcji.

UZGODNIENIE KONWENCJI POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Katowice, 29 stycznia. (A. W.). Utworzona została komisja redakcyjna, której zadaniem jest redakcja i uzgodnienie poszczególnych klauzul konwencji polsko-niemieckiej w sprawie Górnośląskiego. W skład komisji wchodzi między innymi dr. Wołyn oraz dr. Cebichowski z Poznania. Prace jej potrwać 4 do 5 dni.

WYJAZD DELEGACJI POLSKIEJ Z KATOWIC.

Katowice, 29 stycznia. (A. W.). Część członków delegacji polskiej opuściła już Katowice. Reszta wyjedzie prawdopodobnie w środę lub w czwartek.

POMOC DLA ROSJI.

Genewa, 29 stycznia. P.A.T. (Havas). Międzynarodowy komitet niesienia pomocy głodnym w Rosji przyjął rezolucję, zalecającą wysłanie swych przedstawicieli, na konferencję w Genui.

BENESZ WYJEŻDZA DO PARYŻA.

Praga, 29 stycznia. A.W. Dzienniki donoszą, że Benesz ma się udać w dniu 8-ym lutego do Paryża i Londynu, celem omówienia z tamtejszymi miarodajnymi czynnikami programu konferencji genueńskiej.

PROTEST PRZECIWO WYJAZDOWI LENINA.

Moskwa, 29 stycznia. P.A.T. (Radjo.) „Prawda” ogłasza wyjątki z listów robotników, żołnierzy i studentów, które protestują przeciwko wyjazdowi Lenina na konferencję międzynarodową w Genui, obawiając się zamachu na jego życie.

PROTEST EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.

Berlin, 29 stycznia. (A. W.). Bawiący obecnie w Ameryce przywódca kadetów rosyjskich Miltulow i Awksentjew ogłosili oświadczenie, skierowane przeciwko uchwale Rady Najwyższej w sprawie zaproszenia sowiektów na konferencję w Genui. Oświadczenie stwierdza, iż w ten sposób przedłuża się agonję sowiektów i miliony ludzi naraża się na śmierć.

Rokowania górnośląskie

KRADZIEŻ W BIURACH DELEGACJI POLSKIEJ.

Katowice, 28 stycznia. P.A.T. Delegacja polska komunikuje: W nocy z dnia 27 na 28 b. m. popełniono kradzież w biurze delegacji polskiej do rokowań górnośląskich. Za pomocą podrobionego klucza otworzony został pokój oraz szafa, w której mieściła się część aktów i skradziono niektóre papiery. Skradzione akty składały się ze wspólnych protokołów niektórych podkomisji polsko-niemieckich oraz odpisów korespondencji w sprawach bieżących mniejszej wagi. O kradzież posadzony jest woźny delegacji, polecony w swoim czasie przez Naczelną Radę Ludową, jako człowiek godny zaufania. Woźny ten został aresztowany.

Sprawozdanie naukowe.

ANTONINA SZEREROWA

Z historii rozwoju pracy dzieci. Sosnowiec, 1922. Skład Główny: Warszawa, Księgarnia robotnicza.

Polska literatura społeczna jest ubogą zwłaszcza w rzeczy oryginalne. Z zadowoleniem więc należy powitać ukazanie się książki o tak poważnej sprawie, jak sprawa pracy dzieci, którą się dotychczas niżej gruntownie w Polsce nie zajmował. Muszę przyznać, że zadowolenie to nie miały w czytelniku po przeczytaniu książki towarzyszącej Szererowej. Z całej treści widać, że autorka krocha traktowaną przez się sprawę, i że cel jej pracy, to nietylko przedstawienie historyczne rozwoju pracy dzieci i reglamentującego ją prawodawstwa, ale i chęć przyjsia z pomocą klasie robotniczej i najniebezpieczniejszej jej części — dzieciom proletariackim.

Książkę tow. Szererowej można podzielić na trzy główne części. Pierwsza przedstawia w krótkich słowach pracę dzieci i niesłychany wyzysk, jakimu one podlegają, w czasach gdy albo nie istniało wogóle ustawodawstwo ochronne, albo dopiero co zaczęto je tworzyć. Część druga najdłuższa przedstawia nam rozwój prawodawstwa ochronnego w poszczególnych państwach, a również ujęcie cyfrowe dzieł. W niej też znajdujemy opis straszków, patologicznych, niesłychanych wyzysk, jakimu podlegała dzieci, mimo nomu prawnych, wreszcie fizyczny i moralny rozwój dziecka.

Najobszerniej są tu potraktowane stosunki w przedwojennej Austrii. Wogóle trzeba to z góry zauważyć. Książka opiera się jedynie na materiałach przedwojennych. Można sobie, spierając się na niej, przedstawić, co się dopiero musiało dziać podczas wojny, gdy zawieszono działanie niektórych praw ochronnych.

Ostatnia wreszcie część amawia konieczność całkowitego zniesienia pracy dzieci i płynący stąd pozytywne dla klasy robotniczej w jej wzmożeniu walce o socjalizm.

Obfity materiał faktyczny, szlachetna tendencja i wiara w ostateczne zwycięstwo socja-

lizmu powinny spopularyzować książkę tow. Szererowej wśród szerszych mas robotniczych, tembardziej, że styl nie powinien im nasręcać żadnych trudności. Ale nietylko robotnicy powinni się zaznajomić z tą pracą. Przydałaby się i różnym filantropijnym paniom z pod chrześcijańskiego znaku, które nie wiedzą, a częściej nie chcą wiedzieć, jakie okropności kryje ich kapitalistyczny raj.

Solidaryzując się z tendencją autorki, należy tylko wyrazić żal, iż poza całkowitem zniesieniem pracy dzieci nie zdobyła się na wysunięcie innych środków walki z pracą dzieci. Jak sama przyznaje, istniejące w różnych krajach przepisy ochronne są systematycznie omijane, szczególnie w chałupnictwie i na wsi. Sam więc zakaz nie wystarcza. Należy więc wysunąć, nie czekając na przyjęcie ustroju socjalistycznego, takie środki kontroli, które chociażby w znacznej mierze uniemożliwiły obchodzenie istniejących przepisów prawnych. Pamiętajmy, iż tryumf socjalizmu jest w znacznej mierze zależny nietylko od klasowego uświadomienia robotników, ale i od stanu moralnego. Wojna skorumpowała nietylko klasy posiadające, które zresztą nigdy nie odznaczały się uczciwością, ale gangrena deprawacji dotarła i w szeregi klasy robotniczej. Pamiętajmy też, jak to autorka przekonywająco wykazuje, praca dzieci w ustroju kapitalistycznym oddziaływała na nie nadzwyczaj ujemnie na biernym i fizycznym i moralnym, przeto nie należy czekać i natychmiast powinno się wysunąć na każdym kroku wszystkie te środki, które hamując zatrudnianie dzieci, przeciwdziałają tem samem ich zepsuciu.

Nietylko bowiem ustroj socjalistyczny zniesie pracę dzieci w celu zarobkowym (pozostawi im tylko środki wychowawczy), ale także jej faktyczne ograniczenie czyni klasę robotniczą dojrzalszą dla urzeczywistnienia socjalizmu.

W. Kielecki.

JULJAN MAKOWSKI

Prawo międzynarodowe. Warszawa, 1922. Nakładem Księgarni F. Hoelsdka.

Niedawno agencja telegraficzna rozstala komunikaty z nomenklaturą wprost zabawną,

a zarazem świadcząca o zupełnej i gruntownej ignorancji w dziedzinie prawa międzynarodowego.

Wogóle świadomość i znajomość prawa jest u nas na bardzo niskim poziomie.

Za czasów okupacji obcego państwa była to dziedzina, której się oddawali jeno adwokaci.

Tymczasem jest to nauka w całym tego słowa znaczeniu obywatelska.

Każdy wykształcony obywatel kraju winien orientować się w zasadniczych dyscyplinach prawa. Gdy się wymienia wyrażenia jak: prawo międzynarodowe, prawo administracyjne, prawo konstytucyjne, to naogół spostrzeżać się daje zdziwienie pełne zafrasowania. A skomplikowane życie współczesnych państw i narodów wymaga jakiejś takiej bodaj orientacji na tem polu.

Rzetelną przysługę polskiemu piśmiennictwu prawnemu oddał p. Juljan Makowski, profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, ogłaszając drugie uzupełnione wydanie „Prawa Międzynarodowego” (Warszawa, 1922. nakładem Księgarni F. Hoelsdka, str. 665+42).

Żyjemy w epoce demokracji. Ale zapewne niejedni nie zupełnie dobrze zdają sobie sprawę z tego, co znaczy demokracja bezpośrednia, reprezentacyjna i parlamentarna.

Niedawno znów pisma doniosły, że w zastęgu między Rosją sowiecką a Finlandją rolę medjatora spełnia Polska. Ale co to jest medjacja? Poczta nas o tem prawo międzynarodowe, konwencja bowiem haska określiła charakter i ustaliła warunki pośrednictwa.

W prasie dosyć często czytamy wiadomości o tem, że poseł wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelniające. Ołóż co to są listy uwierzytelniające i dlaczego je wręczył poseł a nie ambasador; i dlaczego konsulowie takich listów nie wręczają? Wszystko to są sprawy, z którymi w niepodległym państwie (Polska) coraz częściej się spotyka. I zbyt często nie orientuje się, jak również niejedno biuro prasowe, albo dziennik. Opcję mieliśmy na Pomorzu, mamy na Śląskach, a zapewne mieć będziemy w Wileńszczyźnie, a któryż z obywateli, uderzwszy się szczerze w piersi, wie, co to jest

opozycja? Ba, widzieliśmy roku zeszłego korespondenta politycznego jednej z gazet polskich, który także dobrze nie wiedział. Sądził, że to taki ulepszony oleibisycyt. W dziennikach zauważamy nieraz notatki, że Naczelnik Państwa udzielił exequatur konsulowi w Gdańsku. Piszący te słowa rozmawiał z bardzo wysokim urzędnikiem ministerjalnym dla którego słowo exequatur było tajemnicą na siedem pieczęci zamkniętą.

Bierzmy tedy do rąk książkę, traktującą o naszym prawie, bo jest to dziedzina związana z życiem człowieka w społeczeństwie i ze współżyciem państw między sobą.

Prawo międzynarodowe powinien znać także każdy dziennikarz, bo prasa jest wychowawczynią mas najszerzych, dostarczając im duchowej strawy.

A przedewszystkiem prawo międzynarodowe powinien znać dyplomata polski. Jak bowiem pisze prof J. Makowski — „współczesny dyplomata musi być człowiekiem mądrym w całym znaczeniu tego wyrazu i wszechstronnie wykształconym. Musi więc on posiadać dokładną znajomość prawa politycznego krajów, w którym rezyduje; musi znać jego konstytucję, prawa zasadnicze, historię polityczną i ustroju państwowego, wreszcie stan obecny krajów pod względem politycznym, gospodarczym i społecznym. Nie obce powinny mu być także tradycje polityczne Europy, jej ustroj współczesny, jakoteż nowoczesne prawo międzynarodowe, oparte na gruntownej znajomości traktatów”.

Tyle co najmniej powinien umieć dyplomata współczesny. A zaś napewno powiedzieć można, że niejedni z dyptomatów naszych nie zna konstytucji własnego kraju ani nie słyszał o prawie międzynarodowym. Wystarczają mu zalety reprezentacyjne.

Uczmy się tedy prawa, uświadamiajmy, co to jest prawo w najszerszym pojęciu, bo tylko przez pogłębienie znajomości prawa w całym społeczeństwie, podniesiemy poziom tej znajomości wśród naszej dyplomacji i u — siebie.

Wl. W.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu wyborczym P. P. S.

Na Górnym Śląsku

JĘZYK POLSKI W NIEMIECKIEJ CZĘŚCI G. ŚLĄSKA.

Katowice, 29 stycznia. P.A.T. Niemieckie władze szkolne postanowiły w części niemieckiej G. Śląska wprowadzić nieobowiązkową naukę języka polskiego i zachęcać młodzież do tej nauki, wskazując na możliwość uzyskania lepszego stanowiska na G. Śląsku po zaznajomieniu się z językiem polskim.

Stany Zjednoczone wobec Francji

PREZYDENT HARDING ODMÓWIŁ AUDJENCJI POSŁOWI FRANCUSKIEMU?

Paryż, 29 stycznia. (PAT.) Havas. Ministerjum spraw zagranicznych nie otrzymało żadnego zawiadomienia w sprawie podanej przez „Morning Post” wiadomości o rzekomej odmowie udzielenia audjencji ambasadorowi francuskiemu przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Po moim zdaniu się do ambasadora Jusseranda z prośbą o niezwłoczne powiadomienie go o istanym stanie rzeczy, ponieważ wiadomości, podane przez dziennik angielski, wydają się całkowicie nieprawdopodobne.

W związku z tem pisze „Temps”: Od czasu słynnej depechy emskiej Francuzi z pewną nieufnością przyjmują wszelkie opowieści o tem, jak zwierzchnicy państw odmawiają przyjęcia ambasadorów.

ZAPRZECZENIE

Waszyngton, 29 stycznia. P.A.T. (Reuter). Zaprzeczają tu urzędowo w sposób kategoriyczny pogłoskom, jakoby prezydent Harding i sekretarz stanu, Hughes odmówili przyjęcia ambasadora francuskiego, Jusseranda. Ambasador Francji przyjmowany był zawsze ilekroć tego zapragnął. Skądinąd ambasada francuska w Waszyngtonie stwierdza również, że tego rodzaju informacje są całkowicie bezpodstawne i zmyślone.

Układ angielsko-francuski

LORD CURZON W PARYŻU.

Londyn, 29 stycznia. P.A.T. (Reuter). Lord Curzon przybędzie we wtorek do Paryża na konferencję ministrów spraw zagranicznych, poświęconą sprawie Wschodu. Przypuszczają, że Curzon kontynuować będzie również narady w sprawie układu angielsko-francuskiego, wszczęte z ambasadorem francuskim Saint-Aulairem.

Londyn, 29 stycznia. P.A.T. (Havas). Akta rządu francuskiego w kwestji Wschodu złożono dziś w Foreign Office.

Interregnum papieskie.

Rzym, 29 stycznia. P.A.T. Havas. Kardynał Mery Del Val został jednogłośnie wybrany członkiem mieszanej komisji kardynałów, która ma kierować sprawami kościoła przez czas interregnum.

Rzym, 28 stycznia. P.A.T. (Havas). Dn. 2 lutego kardynał Vanutelli odprawi mszę do Ducha Świętego. Po mszy tej odprawioną będzie modlitwa „pro eligendo summo pontifice”. Też dnia o godz. 3 min. 30 po poł. kardynałowie zbiorą się ponownie w kaplicy św. Pawła i stamtąd wśród dźwięków „Veni Creator Spiritus” udadzą się na conclave.

Nota niemiecka w sprawie odszkodowań.

Berlin, 29 stycznia. A.W. Nota rządu Rzeszy w sprawie spłat reparacyjnych niemieckich w roku 1922, wręczona w piątek komisji odszkodowań, zawiera propozycję aby Niemcy w roku bieżącym spłaciły swe zobowiązania reparacyjne przez świadczenia w naturze, nie zaś spłaty gotówkowe. W razie odmownej odpowiedzi ze strony komisji, rząd Rzeszy proponuje obniżenie spłat gotówkowych w roku 1922 do wysokości 1/2 miljarda marek w złocie.

Przed strajkiem kolejowym w Niemczech

Berlin, 29 stycznia. A.W. Związek zawodowy kolejarzy niemieckich poczynił wszelkie przygotowania do przeprowadzenia strajku kolejowego, który wybuchnął ma w nocy z niedzieli na poniedziałek. Centrala Związku zawiadomiła o tem wszystkie swoje oddziały prowincjonalne za pośrednictwem specjalnych kurjerów.

Niepodległość Egiptu.

Londyn, 29 stycznia. P.A.T. (Havas). Jak donoszą dzienniki, rząd angielski skłania się do uznania niepodległości Egiptu pod pewnymi warunkami, między innymi, że utrzymany zostanie garnizon angielski u wybrzeży Kanału Sueskiego, oraz, że Egipt zobowiąże się do zaniechania wszelkiej polityki sprzeciwiającej się interesom Anglii.

Estonia wobec Łotwy.

Ryga, 29 stycznia. P.A.T. „Siedździa” streszcza oświadczenie nowego posła estońskiego, p. Soljana, który przyjmował przedstawicieli prasy ryskiej. W przemówieniu swoim p. poseł stanął na stanowisku realizacji odszkodowań dla Estonii za pomoc wojskową, udzieloną swego czasu Łotwie. Poseł bronił nietykalności wyspy Runo, którą Łotysze chcą zawładnąć. Wyspa Runo, zdanem posła, powinna pozostać przy Estonii. Następnie poseł oświadczył, że Związek Bałtycki będzie możliwy jedynie wtedy, jeżeli jedna strona przestanie się wyłącznie czegoś domagać — a druga ciągle ustępować.

Moskwa, 29 stycznia. P.A.T. Rząd sowiektów demobilizuje żołnierzy i instruktorów urodzonych w roku 1897 i 1898.

W Tripolisie.

Rzym, 29 stycznia. (PAT.) (Stefani). Telegram z Tripolisu donosi, że wojska włoskie zajęły miasto Misurata (w Afryce), które w czasie wieloletniej wojny dostało się w ręce zbuntowanych żołnierzy tureckich. Okupacja ta, zapewniana władzom posiadającym całkowitego wybrzeża Libji, okazała się konieczną ze względu na potrzeby handlu i komunikacji międzynarodowej. Operacje wojenne nie spowodowały żadnych poważnych strat. Buntnicy zostali rozproszeni.

Wojna Meksyku z Gwatemalą.

Berlin, 29 stycznia. (PAT.) (Radio). — Z Meksykiem donoszą iskrowo, że pomiędzy Meksykiem i Gwatemalą wybuchła wojna.

Hanower, 29 stycznia. (PAT.) (Radio). — Donoszą z Meksykiem, że Meksyk wszczął kroki wojenne przeciwko Gwatemali.

Sejm wileński.

PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA SEJMU.

Wilno, 29 stycznia. (A. W.). Przedstawiciele rad ludowych zajęć mają miejsca w sejmie wileńskim między posłami polskiego stronnictwa ludowego Piast a posłami Odrodzenia.

Prezes Tymczasowej Komisji Rządzącej dekretem z dnia 25 stycznia ustanowił biuro do spraw sejmowych, jako osobny urząd. Zakres działalności biura obejmuje pracę organizacyjną oraz wszystkie sprawy wynikające z obrad sejmowych, a wymagające wyjaśnień, lub zwoławienia przez prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej. Dyrektorem biura sejmowego mianowany został p. Marjan Zbrowski.

Wiadomości telegraficzne.

— Galwanuskas mianowany został prezesem gabinetu litewskiego i ministrem skarbu. Nowy gabinet opiera się na partiach chrześcijańskiej i demokratycznej.

— Parlament austriacki ratyfikował traktat handlowy z Czechosłowacją.

— Nowy ambasador włoski w Paryżu hr. Storza, obejmie swoje stanowisko w drugiej połowie lutego.

— Donoszą, że prezydent Harding zażąda od kongresu kredytu 5 milionów funtów szt. rocznie na przeciąg 10 lat, jako subdyum dla amerykańskiej floty handlowej.

— W sobotę prezydent Massaryk odbył konferencję z przedstawicielami większości stronnictw zgromadzenia narodowego z dr. Benesem na czele. Omawiano sprawę ewentualnej zmiany rządu. Po wyczerpujących obradach stwierdzono, że w obecnej chwili nie można dopuścić do przesilenia gabinetowego.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Reakcja zbroi się!

PIERWSZA JASKÓŁKA!

Przysłano nam następujący komunikat:

Warszawa, 30 stycznia 1922 r.

Wczoraj odbyło się zebranie, celem powołania do życia dwu komitetów wyborczych: Centralnego Narodowego Komitetu Wyborczego, którego zadaniem będzie przeprowadzenie wyborów w m. st. Warszawie do Sejmu i Senatu, oraz Narodowego Komitetu Obywatelskiego dla wyborów do Rady Miejskiej. Obydwa komitety występują pod hasłem: „Bóg, Ojczyzna, Praworządność” i pod tem hasłem rozpoczynają kampanję przewyborczą.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele licznych poszczególnych komitetów wyborczych, a mianowicie: Komitetu Wyborczego obrony zasady własności, Bezpartyjnego Komitetu Wyborczego obrony interesów urzędniczych i inteligencji zawodowej, Komitetu Wyborczego drobno-mieślniczego i Narodowego Mieszczańskiego Komitetu Wyborczego. Ostatecznie ukończono się Komitetu uchwalono odroczyć do dnia 2 lutego, celem zaproszenia innych ugrupowań społecznych oraz stronnictw politycznych narodowych, działających w Warszawie.

W imieniu zebranych przedstawicieli Komitetów Wyborczych W. Trepiłowski. Sekretarz zebrania (podpis nieczytelny).

W sprawie aresztowania

Lindenfelda.

Na temat sprawy Lindenfelda, którego aresztowano w Polsce, jako poinformowanego o katastrofie na Wall st. w N. Jorku w jesieni roku 1920, chicagowski „Dziennik Ludowy” pisze:

„Historja „szpiega” Lindenfelda, który miał „wykręć” sprawców zamachu dynamitowego przy Wall ulicy w N. Jorku, zamienia się zwolna na niesłychaną kompromitację władz śledczych. Burns, nacelnik biura wywiadowczego, z dawnym tupetem, który ratował kieszka reputację firmy szpiegowskiej, zapewnił natychmiast po nadejściu depezy o aresztowaniu Lindenfelda w Warszawie, że „historja jest najprawdziwszą”. Burns dawał do zrozumienia, że wiedział oddawna o całej aferze i Lindenfeld miał tylko podać do wiadomości nazwiska właściwych sprawców eksplozji. Depeze głosiły nawet, że Lindenfeld wymienił nazwisko kowala w N. Jorku, który bombę spreparował. Obecnie nawet bardzo skłonne do zamieszczania plotek pisma, zapewniają, że Lindenfeld... że jak z nut, że nie wogóle nie wie o zamachu, że brał na kawał Burnsa, detektywów rządowych i prywatnych i t. d.

Równocześnie prasa zaczyna podawać bliższe szczegóły o dawniejszym życiu Lindenfelda. Błagier, głupiec i natręt — tak go charakteryzują ci, którzy mieli sposobność bliżej się z nim zetknąć. Nie ulega wątpliwości, że był szpiegiem dla Burnsa czy jeszcze jakiejś innej agencji szpiegowskiej amerykańskiej. Szpiegował wszystkich i wszystko. Natrętny, umiał się wkręcić wszędzie, ale nigdzie nie zdołał nie wyszpiegować — poprostu dlatego, że był za głupi; nie rozumiał, co się do koła niego dzieje i mówi.

Nie udało się też i jedyna sztuczka z Lindenfeldem, jaką podsuwali szpiegowie amerykańscy. Lindenfeld mianowicie miał „znać” w Warszawie, iż za wybuch przy Wall ulicy rząd sowiecki zapłacił 30.000 dolarów. Radek oficjalnie temu zaprzeczył, co zresztą było do przewidzenia. Rząd sowiecki z beznęśnym zamachem (o ile wogóle był to zamach, a nie nieszczęśliwy wypadek) nic nie ma wspólnego.

Tu raz jeszcze należy stwierdzić, że jeśli eksplozja przy Wall ulicy była przez kogokolwiek planowana, to sprawców należy szukać między takimi ludźmi, jak Lindenfeld, Prowokatorzy, wyszkoleni w dawnej służbie carskiej, zdolni bywają do najdziwniejszych barbarzyństw. Żaden ideowiec, choćby najbardziej sfanatyzowany, nie podjąłby się zamachu tak bezbrzeżnie głupiego i barbarzyńskiego.

Obok kompromitacji Burnsa i jego agentów, niemniej, jak się zdaje, skompromituje się i polska policja wojskowa, która jakimś podrzędnemu szpicelowi amerykańskiemu uwieryła i podobno trzyma Lindenfelda pod specjalną strażą, jakby naprawdę jakiegos wielkiego przestępcę.

Ostatnie wiadomości głoszą, że dotychczas rząd Stanów Zjednoczonych nie zażądał od polskiego rządu wydania Lindenfelda. Dlaczego? Co to znaczy? — zapytuje prasa.

Władze polskie trzymają w kozie Lindenfelda za fałszywy paszport. Innego oskarżenia przeciwko niemu nie wniesiono. Zeznanie zaś, które nawia-

sem mówiąc, nie jest publicznie znane, podobno zostało przez Lindenfelda złożone w tym celu, aby oskarżając bolszewików o kierowanie zamachem na Wall street, uniemożliwić uznanie rządu sowieckiego przez Amerykę.

W każdym razie beczynność władz amerykańskich w danym wypadku jest godna uwagi.

Ruch robotniczy.

Z życia partii.

Wydział finansowy. W poniedziałek dn. 30 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Wydziału.

Dzielnica Powiśle. W poniedziałek dn. 30 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Solec 68) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. W poniedziałek dn. 30 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Okopowa 30 m. 16) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czysta. W poniedziałek dn. 30 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Wolska 44) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Okopowa 30 m. 16) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czysta. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Wolska 14) odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa org. PPS. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica N. Bródno. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 5 w lokalu dzielnicy (Okonka 16) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Praska. We wtorek dn. 31 b. m. o g. 7 w lokalu dzielnicy (Brulowa 29) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Kolejowa org. PPS. We wtorek dn. 31 b. m. o godz. 5 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu.

Wydział kulturalno-oświatowy. W poniedziałek dn. 30 b. m. o godz. 7 w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Wydziału.

Wiadomości Księgarni Robotniczej.

Nr. 4.

WARSZAWA, WSPÓLNA 17, tel. 229-70.

Polecamy nowości:

Aischylos. Prometeusz skowany. Wstęp i objaśnienia napisał St. Witkowski. 263 mk.

Antologia literatury francuskiej. Opracował Boy. 1050 mk.

Norwid C. K. Czarne i białe kwiaty. Zebrał i posłowiem opatrzył R. Zrebowicz. Wydanie nowe, poprawione i pomnożone. 1200 mk.

Poe E. A. Arabeski. Wyboru dokonał i wstępem poprzedził St. Wyrzykowski 2 tomy. 1680 mk.

Skamander. Miesięcznik poetycki. Zeszyt 16. Styczeń 1922 r. 600 mk.

Szekspir W. Antonjusz i Kleopatra. Wstęp i objaśnienia napisał W. Tarnawski. 357 mk.

Szekspir W. Burza. Wstęp i objaśnienia napisał W. Tarnawski. 294 mk.

Szekspir W. Makbet. Wstęp i objaśnienia napisał A. Tretiak. 242 mk.

Otrzymaliśmy nuty do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu.

Marsyljanka Robotnicza. 110 mk.

Warszawianka. Pieśń rewolucyjna. 110 mk.

Zycie gospodarcze.

Banknoty po 5 i 50 tysięcy koron wypuszcza od stycznia „bank austriacko-węgierski” w Austrii.

Ceny złota i srebra. Polska Krajowa Kasa Półrynkowa nabywa obecnie złoto i srebro na rachunek Ministerjum Skarbu po cenach, podanych poniżej, które obowiązują do odwołania:

Rubel mk. 1500 za złoto i mk. 650 za srebro. Marka niem. mka. 465 za zł. i mk. 180 za sr. Korona austr. mk. 500 za zł. i mk. 150 za sr. Jednostka państw. do Unji Lec. a. mk. 630 za zł. i mk. 150 za sr. Dolar mk. 2915 za zł. i mk. 870 za sr. Korona skandyn. mk. 780 za zł. i mk. 215 za sr. 1 gram

CYRK

Dziś Rekordowy

program słyszniowy złożony z niezwykłych atrakcji wszechświatowej sławy. Początek 8 wieczór.

czyszego kruszcza w funt. mk. 1937 za zł. i mk. 36 za srebro.

Finanse Finlandji. Dług państwowy Finlandji w dniu 31 grudnia 1921 r. wynosił 1.933.800.000 marek fińskich...

Zysła, osiągnięty w roku 1921 przez Bank Finlandji, wynosił 98.550.000 marek fińskich.

Ruch na polskich kolejach państwowych. Ogólna długość eksploatacyjna linii kolejowych wynosiła w III kwartale r. 1921 15.519,6 km...

Rozwój portu gdańskiego. Gazety gdańskie zamieszczają dane statystyczne, przedstawiające rozwój portu gdańskiego. W roku 1918-ym przybyło do Gdańska ogółem 2910 okrętów...

Ruch okrętów w porcie gdańskim. Statystyka portowa wykazuje, że w ubiegłym tygodniu przybyło do Gdańska ogółem 43 okręty...

Produkcja węgla na Górnym Śląsku. Produkcja węgla na Górnym Śląsku w ciągu tygodnia od 9-15 stycznia r. b. wyniosła ogółem 7.024.360 ton...

Handel zagraniczny Finlandji wyniósł w 1921 roku 3.333,7 miljonów marek fińskich...

Wpływy podatkowe i zadłużenie skarbu państwa. Biuro prasowe Min. skarbu podaje do wiadomości: Daniny publiczne w b. zaborze rosyjskim...

Rezultaty za cały ostatni kwartał 1921 r. znane są dotychczas tylko co do jednej Izby Skarbowej we Lwowie...

Dług skarbu państwa w P. K. K. P. wzrósł w pierwszej dekadzie stycznia r. b. o 3.100 miljonów mk...

Dla porównania należy zaznaczyć, że wzrost długu skarbu państwa w P. K. K. P. wyniósł w październiku 1921 r. 20 i pół miliona...

LECZNICA dla przychodzących chorych. Praga-Targowa 67. Choroby wewn., dziecięce, nerwowe (9-1 g. r.), oczne (1-2), chirurg., skórne, wener. (6-7 w.) 606-914. PORADA 200 mk.

Zarząd Zawodowego Związku Pracowników i Pracownic Fryzjerskich

zawiadania, że dn. 31.1.22 r. wtorek godz. 9 wieczór odbędzie się

Ogólne Zebranie

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Sprawozdanie z działalności Zarządu. 2) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Wejście do lokalu na zebranie za okazaniem książeczki członkowskiej bracka 17.

Kronika.

STAN POGODY (według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie -11,0°, najniższa -17,7°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, rano miesięcami mgłą, umiarkowany mróz, wiatry lokalne.

25-lecie Towarzystwa „Sztuka”. Celem uczczenia 25-ciolecia istnienia Towarzystwa „Sztuka” w Krakowie wystawę jubileuszową...

Poszukiwanie zaginionych w Rosji i na Ukrainie. W sprawie poszukiwania osób, zaginionych w Rosji i na Ukrainie Def. Pól. do Spraw Repatriacji komunikuje:

Delegacja polska, nie mogąc pozostawić sprawy nieodszukanych repatriantów w zapomnieniu i pragnąc przyjąć z pomocą odszukującym i osobom interesowanym, zarządziła...

SPORT.

Zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Polski. Drugi dzień: Zawody o mistrzostwo Polskiego Związku Łyżwiarskiego w jeździe sztucznej...

a) Jazda sztuczna pojedynczo: zgłoszonych 6, startuje 4 zawodników. Pierwsze miejsce uzyskał Kuchar Władysław z tytułem mistrza P. Z. Ł. w jeździe sztucznej na rok 1922 (Lwów)...

b) Jazda parami. Zgłoszono 3 pary, startuje 3 pary. Pierwsze miejsce otrzymali z tytułem mistrzostwa na rok 1922 pp.: Przedzrymscy Olga i Henryk (Warszawa)...

Prezydium zawodów stanowią pp. J. Z. Nowakowski, W. Rudnicki, J. Ruszczyński, J. Szwajcer i A. Zawadzki. W skład kolegium sędziów wchodzi pp.: L. Getten, jako przewodniczący...

ODCZYTY I ZEBRANIA:

Zarząd Związku autorów i kompozytorów scenicznych zawiadamia, że walne zgromadzenie członków rzeczywistych na 2-gie półrocze 1921 r. odbędzie się w lokalu teatru „Qui Pro Quo” w dniu 4 lutego r. b. o godz. 3 pp.

Stosownie do § 23 statutu Związku, w razie nieobecności połowy członków w pierwszym terminie, odbędzie się walne zgromadzenie o godz. 4 pp. tegoż dnia, t. j. w drugim terminie i będzie ważne bez względu na liczbę obecnych.

WYPADKI.

Rabunek na ulicy. Nocy wczorajszej, gdy Azyk Wyspolski (Koplińska 3), wracając do domu szedł ul. Grojecką, przed domem nr. 62 napadł nań dwóch opyszaków i, zagrożony nożami, zrabowali mu 19.000 mk., poczem zbiegli w stronę kolonii Staszica.

Nagle zgony. W mieszkaniu Eugenji Zerwackiej przy ul. Wierzbowej 9 zmarł nagle 48-letni Bronisław Krzeczowski (Ślińska 10), urzędnik M. Spr. Zagr.

Przy ul. Gęsiej 65 zmarł nagle 65-letni Mózes Szwarcszari (Twarda 14).

Przy ul. Gęsiej 85, wkrótce po libacji, zchorował z objawami zatrucia alkoholem, 38-letnia

Anna Pomonow, lekarz pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem i, po udzieleniu pomocy, pozostawił zabłądną na mijasie.

Oszusta. Chaja Borodzieka, mieszkanka miasta Żelwa pow. wołkowskiego, w czasie zmiany dolarów w jedyn z domów przy ul. Nalewki, oszukana została przez niewiadomego żydka na sumę 115.000 mk.

Josek Cymes (Stalowa 16), mając do zmiany 100 dolarów, udał się do kantoru wymiany przy ul. Nalewki 29, gdzie nieznaną mu kobietą zaproponowała wymianę dolarów. W tym celu oboje udali się do walmu w domu nr. 18 przy ul. Franciszkańskiej, gdzie podczas wymiany Cymes został oszukany na 149.000 mk. Oszustka zbiegła.

Eljasz Kuczyński z Lubartowa nabył przed domem na 22 przy ul. Senatorskiej od dwóch nieznanych mu mężczyzn za 120.000 mk. 2 brylanty, które, jak się okazało, były fałszywe.

Estora Waks-Ekselman (Niemołowicza 18) zawiadomiła urząd śledczy, że Abramowi Herszowi Grünmanowi (Piec Żelaznej Bramy 3) pozostawiła pierścienek złoty z brylantem do ocenienia. Tymczasem Grünman pierścienka nie chciał oddać, twierdząc, że faktycznie sprzedał go za 120.000 mk. z upoważnienia Waks-Ekselmanowej. Gdy zgłosił się funkcjonariusze II Brygady urzędu śledczego, wówczas Grünman dobrowolnie oddał wspomniany pierścienek, wartości 300.000 mk.

Kradzieże. Za pomocą włamania kradw. w oknie dostali się złodzieje do składów przy ul. Grzy-

bowskiej 30, należących do handlu p. f. „Kwilecki, Pocioka i S-ka” (Tow. Akc. oddział warszawski (Teatr. 4) i skradł 1223 worth. nawi. i inne i 20 używanych - ogólnie wartości 1.000.000 mk.

Licznik elektryczny, wartości 50.000 mk., skradziono z klatki schodowej przy ul. Olszowskiej nr. 3.

Licznik, wartości 25.000 mk., skradziono z klatki schodowej przy ul. Olszowskiej 12.

Z mieszkania Sary Segalowicz (M. rzekańska 96) skradziono podczas prania białe szelki i odzieżową, ogólnie wartości 150.000 mk.

Arnie Kreszyniakowej (Flory 5) skradziono broszkę z brylantami, wyszczupioną brylantami w platynie, wartości 3.000.000 mk.

Teatr i Muzyka.

Dziś wszystkie teatry i kina zamknięte z powodu śmierci papieża.

Jutro we wtorek:

- Teatr Wielki „Carmen”. Teatr Reduta „Lwa”. Teatr im. Bogusławskiego, Karykatury. Teatr Polski „Kobieta, która zabiła”. Teatr Mały „Czysty interes”. Teatr Maska „Cyrk młodociai”. Teatr Nowości „Biały mazur”.

Tygodniowe pismo socjalistyczne

„TRYBUNA”

Wychodzi pod redakcją:

J. M. Borskiego, K. Czapińskiego, I. Daszyńskiego, T. Hołówni, M. Niedziałkowskiego, St. Posnera i Z. Zaremby.

Ukazał się Nr. 4 i zawiera:

Z. Zaremba. Militarizm polski. Rok 1921: Bronisław Siwik. VIII. Robotnicze Stowarzyszenia Spółdzielcze. Dr. Władysław Gumplowicz (Sempronius) Rosja a Finlandja. Otton Bauer. „Nowy kurs” w Rosji Sowieckiej (c. d.). Alfred Kryski. Prawa mniejszości narodowych w Czechach, na Łotwie i w Gruzji (dok.) Sprawozdania Naukowe. Notatki bibliograficzne. Książki nadesłane. Kronika Pracy. Przegląd polityki zagranicznej.

Wzrunki prenumeraty od 1 stycznia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 150 mk., Kwartalnie 400 mk., Zagranicą półrocznie; w Ameryce półrocznie 1 dolar; Cena numeru pojedynczego 40 mk. Żądać we wszystkich punktach sprzedaży pism.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Warecka 7, tel. 230-44. Konto czekowe Nr. 532. Administracja czynna codzień od 10-4 pp. Redaktor przyjmuje w sobotę 1-3 pp. P.S. Numer okazowy „Trybuny” wysła się po nadesłaniu adresu.

Duże Zakłady Mechaniczne POTRZEBUJĄ:

- 1) technika warsztatowca, obeznanego z wyrobem dokładnych narzędzi; 2) technika konstruktora, w tejże dziedzinie; 3) doświadczony majstra narzędziowego na dokładne roboty; 4) majstra lub pomocnika specjalistę hartownika; 5) szlifierzy na kalibry; 6) tokarzy na roboty precyzyjne; (kalibry śrubowe); 7) maszynisty zupełnie samodzielniego do parowej turbiny.

Oferty i odpisy świadectw kierować do Tow. Akc. „Reklama Polska”, Jasna 10 pod „Przemysł 4”.

WYPRZEDAŻ

nadzwyczajna okazja

- BLUZKI wełniane Mk. 1.500 SUNKIE wełniane „ 2.500 SPÓDNICE angielskie „ 500 ŻAKIETY damskie „ 1.500 KOSZULKI męskie zefir. „ 1.800 KOSZULKI i kaletony trykotowe ciepłe „ 1.000

B-cia ZANDER 88 MARSZAŁKOWSKA 88.

„Źródło Polskie”

Jan Grodzieński i S-ka. obecnie mieści się: ul. Złota Nr. 64. tel. 231-65 Towary kolonialne, mąka, kasze, mydlarskie, smary, oleje, gwoździe. Wysyła własnymi platformami, kolejną i za zaliczeniem.

Daję na raty

miesięcznie lub tygodniowo okrycia i kostjmy damskie LESZNO Nr. 27 m. 25, vis-a-vis Kościoła.

Dla 8-klasowego społecznego Gimnazjum im. ELIZY ORZESKOWEJ w Łodzi poszukiwany jest KIEROWNIK lub KIEROWNICZKA

z wyższym wykształceniem i odpowiednią praktyką od roku szkolnego 1921/3. Zgłoszenia należy adresować: Dr. Józef Michalski, Łódź, ul. Andrzeja Nr. 3.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Akuszerka Kowalczykowa przyjmuje zamówienia, udziela porad. Ulica Wilcza 32-24, róg Marszałkowskiej.

A) brzości śrubne złote, srebrne, także dają na raty. Przyjmuje reperacje, tania, dobrze. Zegarmistrz, Gutmacher, Smocza 21, róg Dzielnej.

GRAWER zdolny na stal i mosiądz natychmiast potrzebny. Praca stała, płaca wysoka. Kromczyński, fabryka stempli, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24.

Garnitury marynarkowe wełniane od 10 tysięcy, palta, spodnie, burki, kożuski, uszy, cie garnituru 10 tysięcy, hurt detal. Sipowski i S-ka, Chmielna 49, m. 5, tel. 242-93.

SIARKI handlowe, taśmy, kółki do maszyn, skoroszyty, segregatory, papier, kope ty po cenie najtańszej Adam Klimkiewicz, Marszałkowska 154.

OBROŃCA długoletni „Henryk”, Leszno 38, m. 6, przyjmuję sprawy karne, wojskowe, prowincjonalne, gruntowe, rozwodowe, redaguję na maszynach wszelkie prośby do Władz i Sądów tania, przyjmuję codziennie do 10 rano i od 3 do 10 wiecz.

Opaki starych gazet, księgi buchalteryjne, kopjały kupują. Chmielna 47A-9.

SU IENKI, OKRYCIA dla panienek, garnitury dla chłopców, bielizna, wszelkie trykotaż. mundurki, fartuski dla penjonarek poleca po cenach do połowy zniżonych magazyn konfekcji damskiej i dziecięcej, Edward Szyszko, Marszałkowska 99.

TRYKOTAŻE damskie, dziecięce, kołnierze, mufki futrzane po cenach wyprzedzających poleca Edward Szyszko, Marszałkowska 99.

Wzrostiem kursa wyrobu mydła, oraz innych dochodowych artykułów chemicznych. Przedwojennych kursistów proszę adresy. Przyjmuje ogłoszenia do drugiego podręcznika mydlarstwa. Biała Podlaska. Magistrat. Borkowski.

ZĘBY SZTUCZNE korony, mostki, przeróbka starych zębów. Przyjeżdżym zamówienie w ciągu dnia. Reparacje na oczekaniu. Ceny niskie. Senatorska 28. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Porada bezpłatnie.

500 marek doskonały portret z fotografii „Zjednoczeni portreściści”. Złota 16.